

## Krzyż jako samoobjawienie się Boga w dramacie zbawienia według Raymunda Schwagera

### Teologia dramatyczna

Szwajcarski teolog Raymund Schwager (1935-2004), wieloletni profesor dogmatyki w Innsbrucku, jest wybitnym przedstawicielem teologii dramatycznej. Teologia ta wychodzi od podkreślanego przez II Sobór Watykański faktu, że Bóg objawił się człowiekowi nie tylko przez słowo, ale także przez wydarzenia, zwłaszcza przez wydarzenie Jezusa Chrystusa, który jest „pośrednikiem i pełnią całego objawienia”<sup>1</sup>. W życiu Chrystusa, zwłaszcza w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu skupia się cały dramat ludzkiej egzystencji: grzechu i łaski, miłości i przemocy, śmierci i życia.

Zmarły niedawno abp Józef Życiński już przed kilkunastu laty postulował, w tekstach publikowanych przez Papieską Radę ds. Kultury, szersze uwzględnienie dramatycznych elementów ludzkiego losu w teologii pragnącej w sposób adekwatny opisać faktyczną sytuację człowieka. Jednocześnie domagał się nowej syntezy teologicznej, która nakreśliłaby dramat jednostkowej egzystencji człowieka w ramach wyznaczonych przez tajemnicę zbawczej śmierci i zmartwychwstania Chrystusa<sup>2</sup>.

Dramatyczny wymiar teologii został dostrzeżony i systematycznie rozwinięty przez wybitnych współczesnych teologów chrześcijańskich, tak protestanckich, jak i katolickich. Ze strony katolickiej najbardziej reprezentatywnym przedstawicielem tego kierunku był Hans Urs von Balthasar (1905-1988). Znany jest szeroko w świecie jako autor trylogii teologicznej, której centrum stanowi pięciotomowa *Theodramatik*. Na jej kartach odnajdujemy fascynującą wizję dokonanego w Chrystusie dzieła odkupienia rozważanego jako wielki dramat

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, *Dei Verbum* 2.

<sup>2</sup> J.M. Życiński, *Novelty and Drama in our Talk about God*, Culture et Foi, Città del Vaticano: Pontificium Consilium de Cultura 1994, II-1, s. 31.

rozgrywający się między Bogiem a człowiekiem, zakotwiczony w samych głębinach tajemnicy wewnątrztrynitarnego życia Boga.

Raymund Schwager nawiązuje do wypracowanych przez Balthasara kategorii dramatycznych, rozwija jednak całkowicie własną koncepcję w oparciu o teorię mimetyczno-ofiarniczą francuskiego antropologa René Girarda, żyjącego w Stanach Zjednoczonych.

Fundamentem antropologii Girarda jest twierdzenie, że człowiek jest istotą pożądaną, przy czym chodzi mu o pożądanie (*désir*) rozumiane bardzo szeroko, jako „nieodparte pragnienie zdobycia czegokolwiek, co można by posiadać”. Siłą napędzającą pożądanie jest *mimesis*, dążność człowieka do naśladowania. Nowością ujęcia Girarda jest zwrócenie uwagi na negatywne skutki ludzkiej tendencji do naśladowania. *Mimesis* jest często źródłem rywalizacji, z której wyrastają konflikty prowadzące do przemocy.

W społeczeństwach pierwotnych, pozbawionych systemów prawnych i karnych konflikty prowadziły do tzw. konfliktu mimetycznego, w którym wszyscy zwracają się przeciw wszystkim, a totalny chaos zdaje się zagrażać samemu istnieniu wspólnoty.

Ratunkiem w sytuacji kryzysowej staje się to, co Girard określa jako mechanizm kozła ofiarnego. Obraz wzięty ze Starego Testamentu jest we wszystkich niemal językach symbolem spychania winy na przypadkową, Bogu ducha winną ofiarę. Agresja społeczna zwraca się w kierunku przypadkowej ofiary, a jej zabicie lub wypędzenia przywraca utracony pokój społeczny. Ale pokój ten bazuje na zbrodni i na kłamstwie, bo ofiara była przypadkowa i niewinna<sup>3</sup>.

Girard jest przekonany, że odkrył mechanizm założycielski wszelkich instytucji społecznych i kulturowych. Ich fundamentem jest mord, a „kamouflaż linczu stojącego u podstaw społeczeństwa jest tajemnicą wspólną wszystkim kulturom”.

Stopniowe odkrywanie *mechanizmu założycielskiego* dokonało się pod wpływem tradycji judeo-chrześcijańskiej. Autorzy Starego Testamentu stają po stronie mordowanych i prześladowanych ofiar, ujawniając ich niewinność. Całkowitą demaskację zakamufłowanej przemocy przyniósł jednak dopiero Chrystus, który przez swoją Mękę i śmierć stał się dobrowolnie kozłem ofiarnym świata. Przez to doprowadził do upadku logikę mechanizmu założycielskiego, stojącego u podstaw cywilizacji i kultury, ukazał wyjście z zaklętego kręgu przemocy i kłamstwa. Nowy Testament stanowi „klucz do uniwersalnego kodu cywilizacji”, odkrywa i ujawnia – jak brzmi tytuł jednej z książek Girarda – „rzeczy ukryte od założenia świata”<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> R. Girard, *Kozioł ofiarny*, przeł. M. Goszczyńska, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie 1987, 21991.

<sup>4</sup> Tenże, *Des choses cachées depuis la fondation du monde. Recherches avec Jean-Michel Oughourlian et Guy Lefort*, Paris: Bernard Grasset 1978.

Podobnie jak Girard, którego teoria znajduje w dziele Schwagera nie tylko pogłębioną recepcję teologiczną, ale również twórcze rozwinięcie, innsbrucki teolog usiłuje przeciwdziałać tendencjom do specjalizacji w teologii, które czynią z niej wiedzę niedostępną dla ogółu i oderwaną od konkretnych problemów poruszających współczesnego człowieka i będących przedmiotem refleksji nauk humanistycznych. Zaczynając od Starego Testamentu, pragnie ukazać główne linie dramatu zbawienia, który rozgrywa się między człowiekiem a Bogiem, poczynając od dramatycznych dziejów Boga z narodem wybranym aż po nowotestamentalną kulminację dramatu odkupienia w życiu i śmierci krzyżowej Jezusa.

### **Dramatyczna egzegeza**

W odróżnieniu od typowej dla metody historyczno-krytycznej tendencji do oddzielnego traktowania poszczególnych problemów egzegetycznych, troską innsbruckiego teologa jest ukazanie wewnętrznych powiązań pomiędzy poszczególnymi tekstami, przy zachowaniu różnorodności perspektyw. Tzw. *egzegeza dramatyczna* polega na wyodrębnieniu ważniejszych grup tekstów i wzajemnym ich przyporządkowaniu zgodnie z modelem akcji dramatycznej, charakteryzującej się narastaniem konfliktów zmierzających do rozwiązania<sup>5</sup>.

Wyniki badań współczesnej egzegezy zostają włączone za pośrednictwem egzegezy dramatycznej w służbę systematyki teologicznej. Teologia dramatyczna stanowi próbę znalezienia pośredniej drogi pomiędzy teologią spekulatywną, niwelującą napięcia cechujące egzystencję człowieka i wiarę chrześcijanina, a teologią narracyjną, której z trudem przychodzi integracja możliwości racjonalnych uzasadnień, natomiast grozi jej niebezpieczeństwo rozpląnięcia się treści doktrynalnych w nieskończonym łańcuchu opowiadań.

Punktem wyjścia swoich rozważań czyni Schwager problem przemocy, aktualny współcześnie nie mniej niż w zamierzchłych czasach i stanowiący jeden z centralnych tematów biblijnych, poczynając od śmierci sprawiedliwego Abla aż po odkupieńczy dramat krzyża. Analizując pod tym kątem wybrane teksty Starego Testamentu, ukazuje stopniowy proces oczyszczania obrazu Boga ze związków z przemocą spowodowaną przez ludzi. Ukazanie tego procesu umożliwia zastosowanie zasad egzegezy dramatycznej, która rości sobie prawo do reinterpretacji tekstów starotestamentalnych z perspektywy dramatycznych wydarzeń opisanych w Nowym Testamencie.

---

<sup>5</sup> R. Schwager, *Jesus im Heilsdrama. Entwurf einer biblischen Erlösungslehre* (ITS 29) Innsbruck-Wien: Tyrolia-Verlag 1990, s. 28-30.

Dramatyczna interpretacja tekstów ewangelicznych pozwala rozwiązać szereg nabrzmiałych od lat problemów egzegetycznych i dogmatycznych, takich jak: napięcie pomiędzy soteriologią eschatologiczną i staurologiczną, problem tekstów przedpaschalnych i popaschalnych, znaczenie zbawczej śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, obraz Boga w Nowym Testamencie. Schwager rozróżnia w wydarzeniach opisywanych przez Ewangelie szereg następujących po sobie aktów, w których uczestniczą aktorzy korzystający z daru wolności i gdzie nie wszystko jest z góry zaprogramowane, ale zależy od zachowań poszczególnych uczestników dramatu<sup>6</sup>.

### Dramat odkupienia

Zgodnie z greckim źródłosłowem terminu *dramat*, wskazującym na akcję i działanie, teologia dramatyczna stawia w centrum swojej uwagi działanie Boga względem człowieka i człowieka względem Boga. Działanie to rozgrywa się w ramach wydarzeń posiadających swój własny niepowtarzalny czas, wydarzeń, w których uczestniczą różni aktorzy i w których dochodzi do głosu wolność. Możliwość rozróżnienia poszczególnych aktów dramatu wynika z faktu, że w wydarzeniach tych nie mamy do czynienia z biernymi widzami, którzy mogliby z dystansu mieć wgląd w przebieg całej akcji, od początku do końca, ale z aktorami, którzy uczestniczą w grze i od których działania zależy dalszy przebieg dramatu. Dramatyczne rozumienie zbawczego działania Boga polega na przyjęciu, że nie wszystko jest od początku zaprogramowane, ale wiele zależy od tego, jak zachowa się ludzki uczestnik dramatu w stosunku do Bożej obietnicy i propozycji<sup>7</sup>.

Jezus Chrystus wziął na siebie cierpienie i śmierć, solidaryzując się z grzesznikami jako ofiarami grzechu, nie zgadzając się jednak w żaden sposób z ich złymi czynami. Nie odebrał też człowiekowi jego osobistej odpowiedzialności ani nie uczynił zbyteczną potrzeby nawrócenia. W dramacie zbawienia objawiła się przeogromna miłość Boga, która szuka grzesznika, obejmuje go, wspiera, ale nigdy nie zmusza. Tajemnica krzyża ukazuje, że ludzie są o wiele bardziej ofiarami zła niż jego właściwymi sprawcami. Nawet ci, którzy wydali, skazali i ukrzyżowali Syna Bożego, nie wiedzieli, co czynią (Łk 23,34; por. Dz 3,17). Również Paweł podkreśla potęgę i siłę uwodzicielską zła: „Nie czynię bowiem

<sup>6</sup> Por. S. Budzik, *Dramat odkupienia. Kategorie dramatyczne w teologii na przykładzie R. Girarda, H.U. von Balthasara i R. Schwagera*, Tarnów: Biblos 1997, s. 269-272.

<sup>7</sup> Por. Tenże, *Soteriologia dramatyczna szansą kościelnego przepowiadania o zbawieniu. Koncepcja Raymunda Schwagera*, TwP 1995, nr 41, s. 26-26.

dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka” (Rz 7,19-20).

W dramacie zbawienia Bóg objawia swoją nieskończoną dobroć. Nie oznacza to jednak, że ludzkie decyzje nie mają dla Niego znaczenia. Problematyka wiecznego potępienia wskazuje, że łaska zbawienia oczekuje odpowiedzi i wolnej decyzji człowieka. W nauce o piekle Schwager widzi wyraz radykalnej wolności stworzenia, które może zwrócić się przeciw temu, od którego całkowicie zależy. Piekło jest również daleko idącą konsekwencją nauki o Bogu wolnym od jakiegokolwiek przemocy, który nie zmusza człowieka nawet do dobra i dla którego człowiek nie jest marionetką, ale partnerem.

W dramacie krzyża objawił się Bóg przekraczający wszelkie możliwości ludzkiej wyobraźni – *id quo maius cogitari nequit*. Wszystkie ludzkie pojęcia mają swoje granice, co więcej, czerpią swoją jasność z odróżnienia i przeciwstawienia się innym pojęciom. Za pomocą ludzkich pojęć Jezus nie mógł objawić Boga nieskończonej dobroci. A jednak przez to, czego dokonał, przez zbawcze wydarzenia życia i śmierci krzyżowej Chrystusa, przełamane zostały ograniczenia ludzkich pojęć, bez zagubienia jasności.

Krzyż w teologii Raymunda Schwagera stanowi centrum dramatu zbawienia opisanego na kartach Nowego Testamentu. Stanowi trzeci akt dramatu, którego pięć aktów wydobywa autor za pomocą egzegezy dramatycznej z ewangelicznych opisów. Wszystko zmierza do krzyża i wszystko z niego wynika.

*Pierwszy* akt dramatu to głoszenie przez Jezusa Ewangelii, dobrej nowiny o królestwie Bożym. *Akt drugi* to odrzucenie Dobrej Nowiny przez ludzi, którego skutkiem jest zaostrenie Jezusowego przepowiadania. Konsekwencją odrzucenia królestwa Bożego jest sąd, potępienie, piekło. Jednak w akcie *trzecim* dokonuje się zasadnicza zmiana. „Nie nawróciło słowo, nawróci krew” (*Stani-sław*). Jezus bierze na siebie sąd i odrzucenie, a skierowaną ku niemu przemoc oprawców przemienia w miłość. Umierając z miłości na krzyżu, objawia Boga nieskończonej miłości. *Akt czwarty* to zmartwychwstanie, wskreszenie Syna przez Ojca, będący odpowiedzią Ojca Niebieskiego, który wywyższa Syna, ale nie potępia ludzi, kierując do nich orędzie pokoju i posyłając im w *akcie piątym* swojego Ducha, umożliwiającego – na mocy krzyża – zgromadzenie, które nie mogło się dokonać przez samo tylko głoszenie Dobrej Nowiny.

### **Akt pierwszy: Dobra Nowina o królestwie Bożym**

*Pierwszy akt* nowotestamentalnego dramatu zbawienia stanowi Jezusowa nauka o królestwie Bożym i próba zgromadzenia ludzi wokół orędzia o Bogu pełnym miłości i przebaczenia. Z licznymi teologami ostatnich dziesiątków lat Schwager dzieli przekonanie, iż odkupieńcze działanie Boga objawia się i urze-

czywistnia w fakcie przepowiadania przez Chrystusa Dobrej Nowiny o królestwie Bożym i w Jego postępowaniu. Szczególną uwagę zwraca innsbrucki dogmatyk na te elementy nauki o królestwie, które mają decydujące znaczenie dla nowotestamentalnego pojęcia Boga, pojęcia oczyszczonego radykalnie z jakichkolwiek związków z przemocą. Zatem Bóg jako *Abba*, Jego stosunek do grzeszników, wezwanie do bezwarunkowej miłości nieprzyjaciół. Przy czym nie chodzi mu jedynie o abstrakcyjne pojęcie Boga, ale o zawarte w Ewangeliach przekonanie, że mające charakter radykalnego ukierunkowania na Boga i człowieka działanie Jezusa (*proegzystencja*) jest identyczne z działaniem samego Boga.

Ewangelia o królestwie Bożym kreśli zasadnicze zręby nowej społeczności odkupionych. Ma to być społeczność, jak to formułuje Schwager, odróżniająca się od innych ludzkich zgromadzeń przede wszystkim przez fakt radykalnego przewyciężenia przemocy, która w innych społecznościach utrzymywana jest częściowo w ryzach za pomocą ukrytych mechanizmów, utrudniających odkrycie prawdziwych źródeł zła, a tym bardziej jego przewyciężenie.

Obraz Boga dalekiego od jakiegokolwiek przemocy, ukazujący się w Jezusowym orędziu o królestwie Bożym, pozostaje, zdaniem Schwagera, w sprzeczności z teoriami, które głoszą, że krzyż był bezwzględnie konieczny z powodu ludzkich grzechów i że Bóg nie mógł udzielić ludziom przebaczenia bez odreagowania swojego gniewu poprzez ukaranie człowieka. Jeżeli mimo to krzyż stał się konieczny, mówi Schwager, to musi istnieć inna przyczyna, która ujawni się w drugim akcie biblijnego dramatu zbawienia. W nauce o królestwie Bożym wyraża się Jezusowy zamiar zgromadzenia ludzi wokół ideałów sformułowanych w sposób najpełniejszy w Kazaniu na Górze. Boski dar zbawienia, dany ludziom w osobie i przepowiadaniu Jezusa, wymaga gotowości jego przyjęcia ze strony słuchaczy. Ta okoliczność warunkuje skuteczność przepowiadania i zawiera jednocześnie ryzyko niepowodzenia<sup>8</sup>.

### **Akt drugi: Odrzucenie i sąd**

Na kartach Ewangelii, obok orędzia o Bogu pełnym miłosierdzia i skorym do bezwarunkowego przebaczenia, znajdują się – wypowiedane przez Jezusa – twarde słowa potępienia, grożące sądem i piekłem. Stanowią one ważny problem soteriologiczny. Rodzi się pytanie, czy słowa te nie przeczą nakreślonemu uprzednio obrazowi Boga, miłosiernego Ojca, czy nie wskazują na jego dodatkowe, budzące grozę oblicze. Współczesna egzegeza przywiązuje – zdaniem Schwagera – zbyt małą wagę do tej tematyki: albo pomija ją bez pogłębionej interpretacji, albo przypisuje ją wspólnocie popaschalnej, która w polemice z ju-

<sup>8</sup> R. Schwager, *Jesus im Heilsdrama*, jw. s. 41-75.

daizmem miałyby włożyć w usta Jezusa słowa potępienia wobec Żydów, którzy nie przyjęli Jego nauki.

Już Girard zauważył, że Ewangelie, zwłaszcza Ewangelia św. Mateusza, dzielą się wyraźnie na dwie części. Charakterystyczną cechą pierwszej z nich jest przepowiadanie królestwa Bożego, treścią zaś drugiej są apokaliptyczne ostrzeżenia i Męka. Przyczyną tej zmiany nastroju jest fakt o dalekosiężnych konsekwencjach: mianowicie ci, do których skierowana była Dobra Nowina o królestwie Bożym, zlekceważyli ją i odrzucili. Schwager precyzuje myśl Girarda w oparciu o szczegółowe wyniki badań egzegetycznych, mówiąc o dwóch odmiennych sytuacjach czy dwóch odmiennych kontekstach, w których dokonuje się nauczanie Jezusa. Pierwszy to otwarte przepowiadanie Dobrej Nowiny w oczekiwaniu na jej przyjęcie przez adresatów, drugi zaś uwzględnia fakt, że słuchacze odrzucili boską ofertę.

Odwrotnie niż prorok Jonasz, którego misja w Niniwie przyniosła nadzwyczajne efekty w postaci nawrócenia całego miasta, Jezus nie znalazł posłuchu w Izraelu. Nie poskutkował apel skierowany do ludzkiej wolności, która odrzuciła boski dar przebaczenia. Ogień, który Jezus przyszedł rzucić na ziemię, nie zapłonął (por. Łk 12,49), a iskra wiary, przez którą chciał rozniecić płomień w Izraelu, nie padła na podatny grunt. Odrzucenie królestwa Bożego sprawiło, że udaremniona została próba nowego zgromadzenia ludzi pod znakiem miłości i przebaczenia.

Reakcja Jezusa na odrzucenie królestwa Bożego jest radykalna. Jego przepowiadanie potęguje napięcie, stawiając przez słowa o sądzie i przez groźbę całkowitej utraty zbawienia, jaką jest piekło, swoich przeciwników wobec najbardziej ostrej alternatywy. Słowa o sądzie (*Gerichtsworte*) objawiają teologiczne konsekwencje wolnej ludzkiej decyzji: mają na celu uświadomienie słuchaczom w sposób ostry i nie pozostawiający żadnych wątpliwości, że pomijając Jezusowe orędzie, sami z siebie, nie mają żadnej możliwości osiągnięcia zbawienia.

Sytuacja po odrzuceniu nabiera dramatyzmu. Odrzucając ofertę czystej łaski, ludzie ponoszą konsekwencje własnej decyzji. Jezus wskazuje na piekło jako konsekwencję tego wyboru. Miłość Boga respektuje wolność człowieka, nawet, a może zwłaszcza wtedy, kiedy człowiek odrzuca boską ofertę.

Stwierdzenie to nie rozwiązuje jednak zasadniczego problemu. Skoro ludzie w większości odrzucili orędzie Chrystusa i skazali siebie samych na potępienie, to rodzi się pytanie o skuteczność Dobrej Nowiny o zbawieniu. Schwager formułuje problem w sposób drastyczny, pytając, jaka jest praktyczna różnica pomiędzy Bogiem gniewu, który skazuje człowieka na potępienie, a Bogiem miłosierdzia, który dopuszcza, aby ów sam się potępił? Odpowiedź na to pytanie

i zaskakujące rozwiązanie wielu przedstawionych powyżej problemów przynosi trzeci akt dramatu zbawienia<sup>9</sup>.

### **Akt trzeci: Sprawca zbawienia osądzony**

Już K. Barth zauważył w swojej *Kirchliche Dogmatik*, że po apokaliptycznych ostrzeżeniach zawartych w mowach Jezusa mogłoby się wydawać, że kolejnym aktem dramatu będzie ich spełnienie, polegające na tym, że ci, którzy odrzucili orędzie przebaczenia, staną przed zapowiadającym sądem i poniosą zasłużoną karę. Tymczasem na kartach Ewangelii mamy do czynienia z niezwykle i zaskakującym faktem: Ten, który głosił nadejście sądu, sam stanął przed sądem; ten, który rościł sobie pretensję do bycia w jedności z Boskim Sędzią, został osądzony i skazany przez ludzi. Ta przedziwna *zamiana ról* stanowi konstytutywny element soteriologii autora *Jesus im Heilsdrama*. Wskazuje on na fakt, że skutki odrzucenia Dobrej Nowiny ponieśli nie ci, którzy ją zlekceważyli, ale Ten, który ją głosił i z nią się identyfikował. Kłamstwo i przemoc, które Jezus stwierdził u swoich przeciwników, przeciwstawiających się królestwu Bożemu, zwróciły się przeciw Niemu, kłamliwie oskarżając Go o bluźnierstwo i skazując na gwałtowną śmierć.

Ponieważ w działaniu Jezusa objawia się działanie samego Boga, dlatego odrzucenie Jego przepowiadania i zwrócenie się przeciw Niemu stanowi bezpośrednio wystąpienie przeciwko królestwu Bożemu. To wystąpienie ma w interpretacji Schwagera charakter uniwersalny. Ci, którzy tego dokonali, są reprezentantami całej ludzkości.

Wobec odrzucenia królestwa Bożego Jezus podejmuje jeszcze jedną próbę dotarcia do człowieka i otwarcia mu drogi zbawienia. Na fakt podwojenia grzechu (*Verdoppelung der Sünde*) odpowiada podwojeniem miłości (*Verdoppelung der Liebe*). Wyraża się to w posłuszeństwie i oddaniu Ojcu, z którego wynika szukanie zagubionego człowieka oraz w pozbawionej przemocą postawie miłości nieprzyjaciół, która przemienia wycierpiane zło w tym większą miłość. Miłość ta posiada nie tylko charakter znaku, ale sprawdza się w cierpieniu. Podwojenie miłości polega na takim jej natężeniu, że gotowa jest ona przyjąć bez oporu grożącą śmierć, nie pozwalając się sprowokować do postępowania według reguł przeciwników, ani nie pozostawiając ich swojemu losowi. Rezygnując z odwetu i odpowiadając na potęgę zła spotęgowaniem miłości i oddania, Jezus podważył i przezwyciężył tkwiący w ludziach mechanizm kłamstwa i przemocy: „On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się temu, który sędzi sprawiedliwie” (1 P 2,23)<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Tamże, s. 76-109.

<sup>10</sup> Tamże, s. 109-154.



### **Akt czwarty: Wskreszenie Jezusa jako odpowiedź Ojca**

We wskrzeszeniu Jezusa dostrzega Schwager, zgodnie z powszechną opinią współczesnych egzegetów i teologów, opowiedzenie się Ojca po stronie Syna, który wydał się na śmierć za swoich przeciwników, otwierając im drogę do zbawienia. Nowością ujęcia autora *Jesus im Heilsdrama* jest podkreślenie faktu, że opowiedzenie się Ojca po stronie Syna nie oznacza potępienia Jego oprawców. Zmartwychwstanie jest nie tylko potwierdzeniem misji Jezusa, ale zawiera także nowy element: przebaczenie dla tych, którzy nie przyjęli Dobrej Nowiny o królestwie i sprzyśleli się przeciw jej Głosicielowi: „Sprawiedliwy Sędzia wypowiedział swój wyrok, gdy wskrzesił Ukrzyżowanego (akt IV). Ten wyrok na korzyść Ukrzyżowanego nie był jednak wymierzony przeciwko Jego wrogom. «Niebieski sędzia» określił sam siebie bez żadnych ograniczeń jako Bóg miłości nieprzyjaciół i wyrzeczenia się przemocy. Dlatego posłał do uczniów Zmartwychwstałego z orędziem pokoju. Ponieważ w wyniku pełniejszego poznania poczuli się oni szczególnie winni, słowa wielkanocnego pokoju okazały się zarazem słowami przebaczenia”.

Ujawniająca się w tym akcie dramatu dobroć i cierpliwość Boga przewyższa dobroć i cierpliwość gospodarza winnicy z przypowieści o przewrotnych rolnikach (Mk 12,1-12). Nawet zabójstwo umiłowanego Syna nie sprowokowało Go do aktów odwetu i zemsty. Wręcz przeciwnie, Ojciec posłał Syna do ludzi z orędziem przebaczenia i pokoju. Sens wydarzenia ujmuje najgłębiej słowo Psalmisty cytowane na zakończenie przypowieści o przewrotnych rolnikach, a uważane tak przez Girarda, jak i przez Schwagera za klucz hermeneutyczny do całej Ewangelii: „Kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił i jest cudem w oczach naszych” (Mk 12,10).

Podczas swojego ziemskiego przepowiadania Jezus ukazywał, że skuteczność działania Bożego nie da się zmierzyć w kategoriach ludzkich zwycięstw i porażek. Wskreszenie Jezusa jest faktem, nie mającym charakteru demonstracyjnej ingerencji i zewnętrznego zwycięstwa, które wywarłoby przytłaczające wrażenie na ludziach. Bóg wybrał znak, który z jednej strony ukazuje całkowite zaufanie Ojca wobec Syna, ale z drugiej strony nie ma charakteru zwycięstwa mierzonoego w kategoriach ziemskich. To, co egzegeza historyczno-krytyczna uważa za niewystarczające – konkluduje Schwager – wypada uznać na płaszczyźnie rzeczowej koherencji za najbardziej stosowne<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 154-182.

### **Akt piąty: Nowe zgromadzenie w Duchu Świętym**

Ostatni akt dramatu zbawienia stanowi nowe, nieoczekiwane doświadczenie, które stało się udziałem Jezusowych uczniów. Jest nim wydarzenie opisane w Dziejach Apostolskich jako przyjście Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. Zesłanie Ducha Świętego kładzie fundamenty pod nowe zgromadzenie wierzących. Posiada ono wymiar zewnętrzny, ujawniający się w trosce o przezwyciężenie istniejących we wspólnocie barier o charakterze społeczno-kulturowym, w swej istocie jednak jest zgromadzeniem budującym na jedności wewnętrznej płynącej z krzyża przez zesłanie Ducha. W obliczu niepowodzenia wysiłków, zmierzających do zgromadzenia ludzi wokół Dobrej Nowiny o królestwie Bożym, zgromadzenie popaschalne bazuje na wewnętrznej przemianie ludzkiego serca. Chrystus przez swoją tajemnicę paschalną sprawił, że najtajniejsze obszary ludzkiego serca stały się miejscem, w którym Boży Duch może osiągnąć i przemienić człowieka.

Nowe zgromadzenie nie jest identyczne z eschatologicznym zgromadzeniem wierzących, dlatego jest w nim miejsce również dla słabych i grzesznych. W Dziejach Apostolskich i Listach ciągle jest mowa o konfliktach i napięciach, jakie charakteryzowały życie pierwszej wspólnoty wierzących. Czy fakty te nie pozostają w sprzeczności z rzeczywistością nowego zgromadzenia? Aby odpowiedzieć na to pytanie, rozróżnia Schwager w nowotestamentalnej dramaturgii dwie płaszczyzny. Właściwy dramat zbawienia rozgrywa się na płaszczyźnie wewnętrznej i transcendentnej zarazem, która w swej istocie okazuje się mieć wymiar trynitarny. Wewnętrzny i transcendentny dramat ujawnia się – i to jest druga płaszczyzna – w rzeczywistości widzialnej w formie znaku. Zasadnicze dzieło zbawienia dokonało się w całkowitym oddaniu się Chrystusa na krzyżu, w paschalnej odpowiedzi Ojca niebieskiego oraz w fakcie Zesłania Ducha Świętego. Te decydujące wydarzenia nie były jednak bezpośrednio dostępne ludzkiemu doświadczeniu. Pusty grób, epifanie Zmartwychwstałego, pneumatagogiczne doświadczenia uczniów i nowe zgromadzenie wierzących to znaki, w których rzeczywistość zbawienia jest wprawdzie obecna, ale da się od nich odróżnić. Fundamentem tego rozróżnienia jest dla Schwagera Ostatnia Wieczerza, w której Jezus daje się uczniom na pokarm w znaku chleba i wina, podkreślając tym samym zarówno identyczność znaku i rzeczywistości, jak i różnicę między nimi.

Siłą zespalałą nowe zgromadzenie jest wspomnienie (*memoria*) tego, który przezwyciężył błędne koło kłamstwa i przemocy, oddając życie za nieprzyjaciół. Wspólnota kościelna dokonuje, mocą tego wspomnienia, częściowego empirycznego przezwyciężenia mechanizmów przemocy, jakkolwiek ma świadomość istnienia i działania w świecie uwikłanym w pozostałości systemu ofiarniczego.

Od początku też zdaje sobie sprawę, że działanie Ducha Świętego nie oznacza zakończenia dramatu Chrystusa, ale jego uobecnienie, co ma fundamentalne znaczenie dla interpretacji życia chrześcijańskiego w kategoriach znaku. Zgromadzenie Eucharystyczne, będące istotnym elementem struktury Kościoła, stanowi jedyną konsekwentną alternatywę w stosunku do wielu bazujących na mechanizmie kozła ofiarnego społeczności świeckich<sup>12</sup>.

### Zakończenie

Dramatyczna interpretacja nowotestamentalnej soteriologii w dziele *Jesus im Heilsdrama* opiera się przede wszystkim na relacjach Ewangelii synoptycznych. W trzeciej, systematycznej części swego głównego dzieła Schwager wyryfikuje zasadność wysuniętych uprzednio tez na przykładzie innych tekstów Nowego Testamentu, przy czym chodzi mu zarówno o właściwy obraz Boga, jak i o wynikające z teologicznych rozważań praktyczne konsekwencje dla zrozumienia i właściwego kształtowania dramatyki życia chrześcijańskiego. Rezultatem przeprowadzonej przez autora dramatycznej egzegezy szeregu ważnych tekstów, przede wszystkim Janowych i Pawłowych, jest stwierdzenie, że liczne teologie nowotestamentalne, chociaż używają różnych sformułowań i obrazów, wykazują wyraźną zgodność w decydujących punktach. Jako ofiara ludzkiej przemocy (w sensie łacińskiego słowa *victima*) Jezus stał się przekleństwem (Ga 3,13), grzechem (2 Kor 5,21) i nosicielem ludzkich grzechów (1 P 2,24). Przeciwnicy Jezusa, kierując przeciw Niemu radykalne oskarżenia, ulegli głębokiemu zaślepieniu, gdyż zrzucili własną winę na tego, który był bez winy, i stworzyli sobie fałszywe poczucie własnej sprawiedliwości.

Bardziej skomplikowane jest, według autora *Jesus im Heilsdrama*, rozumienie cierpienia i śmierci Chrystusa jako ofiary w sensie *sacrificium*. List do Hebrajczyków, który najdobitniej ze wszystkich pism Nowego Testamentu ukazuje krzyż Chrystusa w kontekście kultycznym, dokonuje gruntownej reinterpretacji starotestamentalnych pojęć kapłana i ofiary. Jako arcykapłan na wzór Melchizedeka jest Chrystus pośrednikiem Nowego Przymierza, a Jego zadanie nie polega na składaniu krwawych ofiar w ziemskim przybytku, ale na dziele odkupienia, które otwiera drogę do niebieskiej świątyni (Hbr 9,11-10,18). List do Hebrajczyków łączy dokonane przez Chrystusa dzieło odkupienia z istniejącą w Starym Testamencie wyraźną linią krytyki kultu ofiarniczego, stawiającą na pierwszym miejscu posłuszeństwo względem Boga. Ofiary Chrystusa nie można więc w żaden sposób interpretować jako woli bezpośredniego samozniszczenia (*Selbstvernichtung*). Moment ofiary dostrzega Schwager w dokonanej przez

<sup>12</sup> Tamże, s. 182-202.

Jezusa transformacji doznanego (w sposób *pasyny*) cierpienia i śmierci (*Getötetwerden*) w *aktywne* oddanie się woli Ojca pragnącego zbawić człowieka. W tym kontekście interpretuje scenę powierzenia ducha Ojcu przez Jezusa umierającego na krzyżu (Łk 23,46), by dojść do następującej konkluzji: „Akt śmierci Jezusa, wypełnienie posłannictwa i przekazanie Ducha Ojcu spotykają się w jednym wydarzeniu, które List do Hebrajczyków opisuje jako ofiarę Chrystusa”.

Jednym z najważniejszych „odkryć” współczesnej teologii jest pojęcie samoobjawienia lub samoudzielenia się (*Selbstoffenbarung, Selbstmitteilung*), wskazujące na fakt, że Bóg objawił człowiekowi nie tylko takie czy inne prawdy, ale przede wszystkim otworzył przed nim swoją własną istotę, ofiarując mu się w miłości i stając się centrum ludzkiej egzystencji. Nawiązując do tego ujęcia, Schwager rozważa w końcowych partiach *Jesus im Heilsdrama* trynitarny aspekt samoobjawienia się Boga w Jezusowym dramacie zbawienia. Różnica między Ojcem a Ukrzyżowanym w obliczu całkowitego oddania się Jezusa w ofierze krzyża oraz różnica pomiędzy epifaniami Zmartwychwstałego a doświadczeniami pneumatycznymi uczniów objawiają różnice istniejące w samym Bogu. Podobnie jak H.U. von Balthasar, dostrzega Schwager centralny moment objawienia w posłuszeństwie Chrystusa na krzyżu, w Jego radykalnym oddaniu się Ojcu (*totale Überantwortung an den Vater*) i całkowitym ogarnięciu przez posłannictwo przekraczające możliwości ludzkiej natury.

W dramacie zbawienia dokonało się także objawienie się Ducha, który jest wzajemną, ale oddzielną (dosł. „wolno unoszącą się” – *freischwebende*) miłością Ojca i Syna. Już w pierwszym akcie dramatu, w głoszonej przez Jezusa nauce o królestwie Bożym, dostrzec można, iż słowo przepowiadania jest rzeczywistością należąca zarówno do Ojca, jak i Syna, a równocześnie odrywająca się od nich obu i skierowaną ku ludziom. Pełne objawienie dokonuje się w trzech ostatnich aktach biblijnego dramatu: Syn oddaje się Ojcu w wydarzeniu krzyża, Ojciec odpowiada w wydarzeniu zmartwychwstania, wspólnie zaś posyłają Ducha Świętego. Oddanie się Jezusa Ojcu w śmierci krzyżowej stanowi równocześnie najwyższą formę „inkarnacji” Ducha Świętego, będącego transcendentalną miłością, w akt ludzkiej miłości Chrystusa. Ta właśnie inkarnacja sprawia, że zbawcze dzieło Chrystusa na krzyżu ogarnia mocą Ducha Świętego wszystkich ludzi, którzy są wezwani do odpowiedzi na łaskę zbawienia, zarówno poprzez wiarę (*Orthodoxie*), jak i życie z wiary (*Orthopraxis*)<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> Tamże, s. 203-287.

## Zakończenie

Ważna rola, jaką w przemysleniach Schwagera odgrywa teoria mimetyczno-ofiarnicza R. Girarda, sprawia, że teologia dramatyczna dzieli po części zarówno strony pozytywne, jak i słabości koncepcji francuskiego antropologa. Można by więc także Schwagerowi zarzucić zbyt dużą koncentrację na fenomenie przemocy czy jednostronne traktowanie tekstów biblijnych. Można odnieść także wrażenie, że krytyka egzegezy historyczno-krytycznej, formułowana zazwyczaj ogólnie, kierować winna się w rzeczywistości jedynie do skrajnych jej ujęć.

Biblijne analizy Raymunda Schwagera pomagają jednak bez wątpienia zrozumieć i ukazać w nowym świetle, niedoceniane często, aspekty biblijnego orędzia oraz pozwalają rozwiązać szereg problemów, stanowiących od dziesiątków lat przedmiot niekończących się sporów.

Cenne są także impulsy podkreślające organiczny związek pomiędzy losem Jezusa a życiem chrześcijanina oraz uobecnieniem odkupienia w dramaturgii liturgicznej. Wskazują one, jakkolwiek nie rozwijają do końca, perspektywy przywrócenia więzi między dogmatyką a etyką, między dramatyczną refleksją teologiczną a dramatycznym wymiarem życia chrześcijańskiego. Na uwagę zasługuje przewijające się przez wszystkie publikacje Schwagera zatroskanie o otwarcie teologii na dialog z naukami humanistycznymi i przyrodniczymi, szerokie uwzględnianie problematyki ekumenicznej i uwrażliwienie na palące problemy współczesności.

### Zusammenfassung

#### DAS KREUZ ALS DIE SELBSTMITTELUNG GOTTES IM HEILSDRAMA NACH RAYMUND SCHWAGER

Raymund Schwager (1935-2004) ist durch seine systematische theologische Rezeption der mimetischen Theorie von René Girard bekannt. In einem seiner Hauptwerke *Jesus im Heilsdrama* richtet sich sein Augenmerk auf das biblische Erlösungsdrama, in dem das Kreuz die zentrale Rolle spielt. Im ersten Akt verkündet Jesus die anbrechende Gottesherrschaft, um die neue Sammlung des Volkes anzuleiten. Durch die Ablehnung der Gottesherrschaft (zweiter Akt) hat sich die Situation der Verkündigung geändert. Die Gerichtsworte Jesu warnen dramatisch vor den Folgen der Ablehnung. Im dritten Akt zeigt sich aber, dass der Richter selbst gerichtet und gekreuzigt wurde. Die Auferstehung wird als das Urteil des himmlischen Vaters verstanden (viertel Akt) und die Geistsendung (fünfter Akt) eröffnet die neue Sammlung des Volkes Gottes.

Durch das im Kreuz gipfelnde Heilsdrama hat sich Gott in der unbegrenzten Liebe und Güte offenbart, ein Gott, wie er größer nicht gedacht werden kann.